



Sygn. akt II CSK 161/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)
SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Anna Wasiak

w sprawie z powództwa W. M.
przeciwko Skarbowi Państwa -
Szefowi Wojskowego Zarządu Infrastruktury w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 4 grudnia 2013 r.
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 listopada 2012 r./,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powódki kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście
złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka A. M. wniosła w dniu 26 października 2010 r. o zasądzenie od Skarbu Państwa - Szefa Wojskowego Zarządu Infrastruktury kwoty 108.275 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, w tym kwoty 57.178 zł tytułem odszkodowania za szkodę wynikającą z konieczności rewitalizacji akustycznej budynku mieszkalnego i kwoty 51.097 zł tytułem odszkodowania za obniżenie wartości jej nieruchomości, wskazując, że obie szkody spowodowane zostały wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania, na terenie którego położona jest jej nieruchomość. Podstawę prawną roszczeń stanowił art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r., Nr 25, poz. 150 ze zm. – powoływany dalej jako "p.o.ś."). W piśmie procesowym z 28 maja 2012 r. powódka rozszerzyła powództwo do wyliczonej przez biegłego kwoty 194.814 zł, w tym 64.814 zł z tytułu kosztu nakładów niezbędnych do zapewnienia właściwego klimatu akustycznego budynku mieszkalnego i 134.000 zł z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, z odsetkami ustawowymi od kwoty 108.275 zł od dnia 30 grudnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 86.538 zł od dnia rozszerzenia powództwa, a także z kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy uwzględnił w całości powództwo co do należności głównej i w części co do odsetek, które przyznał powódce od dnia 25 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Ustalił, że powódka od 1983 r. jest właścicielką zabudowanej domem jednorodzinnej nieruchomości w P. na os. M. przy ul. T. [...]. Nieruchomość położona jest w odległości 1 – 1,5 km od pasa startowego lotniska wojskowego [...]. Po wejściu w życie rozporządzenia Nr 82/03 Wojewody [...] z dnia 17 grudnia 2003 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego [...] nieruchomość powódki znalazła się w strefie D tego obszaru. Po zmianie dokonanej rozporządzeniem Nr 40/07 Wojewody [...] z dnia 31 grudnia 2007 r. nieruchomość powódki znalazła się w strefie I. Wartość nieruchomości uległa zmniejszeniu o 134.000 zł, ponieważ wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania wywołało spadek i niższy przyrost cen znajdujących się w nim nieruchomości w stosunku do położonych gdzie indziej. Budynek powódki

w momencie wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania przestał też spełniać wymagania prawidłowej ochrony akustycznej pomieszczeń. Koszt robót służących wyciszeniu wynosi 64.814 zł.

Pismem z dnia 15 grudnia 2005 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 139.577,48 zł tytułem odszkodowania w związku z objęciem nieruchomości obszarem ograniczonego użytkowania. Wobec braku reakcji, w dniu 22 lutego 2010 r. skierowała do sądu wnioski o zawiązekanie pozwanego do próby ugodowej „w sprawie zapłaty odszkodowania w kwocie 121.961,40 zł”. Do zawarcia ugody jednak nie doszło. Sąd Okręgowy przyjął, że stan prawny wprowadzony rozporządzeniami Wojewody nadal obowiązuje i umożliwia powódce dochodzenie odszkodowania na podstawie art. 129-136 p.o.ś., które samodzielnie określają podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej oraz podmioty zobowiązane do zapłaty odszkodowania i uprawniają do otrzymania rekompensaty m. in. za zmniejszenie wartości nieruchomości (art. 129 ust. 2 p.o.ś.) oraz za konieczne nakłady na ochronę akustyczną (art. 136 ust. 1 i 3 i w zw. z art. 129 ust. 2 p.o.ś.). Bezpośrednio przed wejściem w życie rozporządzenia o utworzeniu obszaru ograniczonego użytkowania teren, na którym położona jest nieruchomość powódki, nie podlegał ograniczeniom miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego, ponieważ wcześniej obowiązujący plan utracił moc w dniu 31 marca 2003 r.

Podniesiony przez pozwanego zarzut, że powódka wystąpiła z roszczeniem o odszkodowanie po upływie 2-letniego terminu zawitego, przewidzianego w art. 129 ust. 4 p.o.ś. Sąd uznał za bezzasadny. Wskazał, że powódka w ciągu 2 lat od wejścia w życie rozporządzenia wojewody z dnia 17 grudnia 2003 r. wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania z tytułu obniżenia wartości nieruchomości oraz do zwrotu niezbędnych nakładów i w ten sposób wypełniła wymagania art. 129 ust. 4 p.o.ś. Przewidziane w tym przepisie wystąpienie z roszczeniem, konieczne do jego zachowania, polega na zgłoszeniu roszczenia pozwanemu, nie wymaga natomiast wytoczenia sporu sądowego. Zdaniem Sądu powódka dochowała dwuletniego terminu z art. 129 ust. 4 p.o.ś. także co do roszczeń powstałych po wejściu w życie rozporządzenia zmieniającego z 31 grudnia 2007 r., ponieważ w

dniu 22 lutego 2010 r. złożyła wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej.

Sąd II instancji wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego, dzieląc jego ustalenia i argumenty. Stwierdził, że art. 129 ust. 4 p.o.ś. wyznacza termin prekluzji pozasądowej, w którym należy zgłosić roszczenie podmiotowi zobowiązanemu, aby zachować prawo jego dochodzenia. Samo roszczenie odszkodowawcze przewidziane w art. 129-136 p.o.ś. jest roszczeniem majątkowym, ulegającym przedawnieniu w terminie 10-letnim z art. 118 k.c. Sąd nie zgodził się z pozwanym, że ewentualnie właściwy byłby termin 3-letni, przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. dla roszczeń z czynów niedozwolonych. Wskazał, że źródłem roszczenia powódki nie jest popełnienie przez pozwanego czynu niedozwolonego lecz prowadzenie legalnej działalności, której wykonywanie nie pozwala dochować właściwych warunków środowiska. Sąd Apelacyjny nie zgodził się także z zarzutem spóźnionego rozszerzenia powództwa. Przyjął, że w terminie wskazanym w art. 129 ust. 4 p.o.ś. poszkodowany zobowiązany jest jedynie do zgłoszenia roszczeń określonych rodzajowo, a nie do precyzyjnego oznaczenia ich wysokości, ponieważ oszacowanie rozmiaru roszczenia wymaga wiedzy specjalistycznej. Ponadto zwrócił uwagę, że w wypadku powódki całość jej szkód związana jest z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania w pierwotnym kształcie i nie uległa zmianie po nowelizacji rozporządzenia wojewody. Sąd nie podzielił także dalszych zarzutów pozwanego, który kwestionował istnienie podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kosztów niewykonanych dotąd prac rewitalizacyjnych oraz podważał przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę opinii biegłego. Ostatecznie Sąd Apelacyjny uwzględnił jedynie zażalenie powódki dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., pozwany zarzucił naruszenie art. 129 ust. 4 w zw. z art. 136 ust. 1 p.o.ś. poprzez niezasadne przyjęcie, iż roszczenia powódki nie wygasło na skutek upływu terminu prekluzyjnego oraz naruszenie art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 322 p.o.ś. poprzez błędne nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

We wnioskach pozwany domagał się uchylenia w całości zaskarżonego

wyroku i zmiany wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa, względnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz reprezentującej pozwanego Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziana w przepisach art. 129 – 136 p.o.ś. odpowiedzialność odszkodowawcza ukształtowana została jako ustawowy obowiązek zrekompensowania szkód wynikłych dla właścicieli nieruchomości (użytkowników wieczystych, a w pewnym zakresie także innych uprawnionych rzeczowo) z wprowadzenia uregulowań prawnych, które zawężają możliwości korzystania z tych nieruchomości. Rekompensowany przedmiot, a także metoda naprawy szkody pokrewna jest odpowiedzialności odszkodowawczej za negatywne dla właściciela konsekwencje w zakresie korzystania z nieruchomości, wynikłe z częściowego jej wyłączenia (art. 124 w zw. z art. 128 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651 ze zm.), a szczególnie przewidzianym w art. 125 ust. 2 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami obowiązkowi przedsiębiorcy korzystającego z koncesji, której realizacja powoduje konieczność ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości. Jest to odpowiedzialność za działania zgodne z prawem, w rozpatrywanym wypadku - za skutki ograniczenia sposobu korzystania ze środowiska, zalegalizowane aktem prawa miejscowego o ustanowieniu obszaru ograniczonego użytkowania, dopuszczającego przekroczenie norm hałasu wokół lotniska. Przesłankami odpowiedzialności są: wejście w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, szkoda poniesiona przez właściciela nieruchomości, jej użytkownika wieczystego lub osobę, której przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości, i związek przyczynowy między wprowadzonym ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości a szkodą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 546/08, OSNC-ZD

2009/4/103). Podmiot, ze względu na działalność którego utworzony został obszar ograniczonego użytkowania, z chwilą jego ustanowienia uzyskuje pozycję analogiczną do zajmowanej przez podmioty wykonujące swoje prawa podmiotowe. Jego działanie, mimo że narusza standardy ochrony środowiska także poza zajmowanym terenem, uznane bowiem zostało w art. 135 ust. 1 p.o.ś. za konieczne ze względu na ważne interesy społeczne.

Tego rodzaju odpowiedzialność nie mieści się w kategoriach odpowiedzialności deliktowej. Wprawdzie obecnie dominuje pogląd, że odpowiedzialność deliktowa może być także skutkiem działań zgodnych z prawem, ponieważ pojęcie czynu niedozwolonego w wyniku rozwoju reguł odpowiedzialności utraciło charakter opisowy, zaś bezprawność działania nie stanowi immanentnej cechy czynu niedozwolonego, jednak z reguły wyłącza się z tej kategorii i uznaje za odrębny reżim wynikającą z ustawy odpowiedzialność za szkody wynikłe z wykonywania praw podmiotowych i zrównanych z nimi uprawnień realizowanych w ważnym interesie społecznym. Roszczenia odszkodowawcze wywodzone z tych źródeł odpowiadają wymaganiom art. 361 – 363 k.c. Są roszczeniami majątkowymi, podlegającymi przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.), przy czym – nie będąc roszczeniami deliktowymi – podlegają przedawnieniu na zasadach ogólnych wynikających z art. 118 k.c.

Wprowadzony w art. 129 ust. 4 p.o.ś. termin 2-letni do „wystąpienia z roszczeniem”, biegnący od dnia wejścia w życie roszczeń ustanowionych w ust. 1-3 tego przepisu, wyłożony został w wyroku z dnia 10 października 2008 r. (II CSK 216/08, nie publ. poza bazą Lex nr 577165) jako zawity termin do zgłoszenia roszczeń, niebędący terminem przedawnienia. Takie jego rozumienie jest akceptowane także przez skarżącego, który jednak w skardze poszukuje drogi do przypisania mu również charakteru terminu zawitego do wytoczenia powództwa. Wskazując na możliwość odpowiedniego zastosowania przepisów o przerwie przedawnienia roszczeń postuluje przyjęcie, że zgłoszenie zobowiązanemu roszczenia stanowi czynność, która przerywa bieg terminu zawitego. Od tej chwili termin ten miałby biec na nowo, wyznaczając termin zawity do wytoczenia powództwa. Koncepcji tej nie można podzielić. Terminy zawite stanowią kategorię odrębną, bardziej rygorystyczną od przedawnienia, co pozwala na jedynie bardzo

ograniczone stosowanie analogi do przepisów o przedawnieniu. Przy tym analogia nie może służyć zmianie przedmiotu terminu zawitego. Jeśli więc art. 129 ust. 4 p.o.ś. ustanawia dwuletni termin do wystąpienia z roszczeniem, rozumianym jako zgłoszenie roszczenia zobowiązanemu, to jego znaczenie wyczerpuje się z chwilą dokonania takiego zgłoszenia. O przerwie biegu terminu można mówić wówczas, kiedy czynność ograniczona tym terminem nie została wykonana, lecz przed upływem terminu strony podjęły inne działania wskazujące na wolę dobrowolnego zrealizowania obowiązku, dla którego istotne znaczenie miała terminowa czynność. Jeżeli jednak w terminie wykonano czynność docelową, to czynność ta osiąga skutek, kończąc bieg terminu. W rozpatrywanym wypadku terminowe zgłoszenie roszczenia odszkodowawczego pozwanemu spowodowało, że roszczenie to nie wygasło. Ponieważ było to odszkodowawcze roszczenie majątkowe, co do którego zastosowanie znajduje art. 117 § 1 k.c. – uznać trzeba, że podlegało przedawnieniu. Przepisu ustawy o ochronie środowiska nie zawierają szczególnych postanowień oznaczających termin przedawnienia tego roszczenia. Ponieważ nie jest to roszczenie wynikające z reżimu odpowiedzialności deliktowej, nie ma podstaw do zastosowania art. 442¹ § 1 k.c. Przyjąć więc należy, że roszczenie przewidziane w art. 129 ust. 2 p.o.ś. przedawnia się w terminie ogólnym z art. 118 k.c. Termin ten biegnie od chwili powstania roszczenia – to znaczy od dnia wprowadzenia ograniczeń korzystania z nieruchomości w drodze ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, od tego momentu bowiem roszczenie jest wymagalne i może być dochodzone od zobowiązanego. Podnoszony przez skarżącego problem dopuszczalności równoległego biegu terminu przedawnienia i terminu zawitego do podjęcia czynności pozasądowej, powodującej zachowanie terminu nie ma znaczenia, ponieważ terminy te nie kolidują ze sobą i spełniają różne funkcje - termin zawity umożliwia zobowiązanemu, w krótkim czasie, uzyskanie wiedzy o liczbie i charakterze kierowanych do niego roszczeń, termin przedawnienia zaś wyznacza granice czasowe umożliwiające uprawnionym wystąpienie na drogę sądową o realizację roszczeń terminowo zgłoszonych. Współwystępowanie różnych terminów jest dopuszczalne w polskim prawie cywilnym (por. np. art. 563, art. 571 i art. 568 k.c. jako przykład współwystępowania

dwóch terminów zawitych, czy art. 847 i art. 848 k.c. przewidujące współlistnienie terminu zawitego i terminu przedawnienia).

W rezultacie uznać należało za prawidłowe stanowisko Sądu Apelacyjnego, że skoro powódka we właściwym terminie zgłosiła pozwanemu swoje roszczenie, to zachowując 10-letni termin przedawnienia mogła skutecznie dochodzić przysługującego jej odszkodowania. Skarga kasacyjna pozwanego podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.